

Ćwiczenie IV. **Widzieć Jezusa w bliźnim** (25.01.2023)

Skąd wiemy, że Jezus jest obecny w naszych bliźnich?

Jezus żył na ziemi 33 lata. Kochał wszystkich ludzi i za nich umarł. Ale kiedy po zmartwychwstaniu wrócił do Ojca w niebie, nie chciał zostawić swoich uczniów na ziemi samych, bo wiedział, że będą go potrzebować. Dlatego przy swoim odejściu powiedział: „Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20). Chrystus jest obecny w świecie na wiele sposobów. Ewangelia pokazuje nam najprostszy sposób spotkania z Nim: jest nim „bliźni”. Jezus solidaryzuje się z ludźmi, a szczególnie z małuczkimi, biednymi, wzgardzonymi, cierpiącymi, słabymi, bezradnymi, prześladowanymi... – do tego stopnia, że się z nimi utożsamia:

– Jezus powiedział: „Kto przyjmuje jedno z tych dzieci w imię Moje, Mnie przyjmuje” (Mk 9, 37). W ten sposób dostrzegamy we wszystkich ludziach, a zwłaszcza w „najmniejszych”, ich prawdziwą wartość i boską godność.

– Gdy Szaweł był w drodze do Damaszku, aby uwięzić chrześcijan, Jezus zapytał go: „Szawle, Szawle, dlaczego mnie prześladujesz?” (Dz 9, 4).

- „Wszystko, co (nie) uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście (nie) uczynili”. Te słowa Jezusa z przypowieści o Sądzie Ostatecznym (Mt 25, 31-46) dotyczą wszystkich ludzi, niezależnie od tego, czy poznali Jezusa, czy nie – ponieważ spotkali Go w swoich bliźnich. Postępowanie wobec bliźniego ostatecznie decyduje o wieczności. W ten sposób Jezus „zradza” najważniejsze i ze wszech miar decydujące „pytanie egzaminacyjne” decydujące o wejściu do nieba.

Od czego zacząć, by znaleźć Jezusa w bliźnich? (trzy zasady)

1. Zapalić światło wiary

Podobnie jak tabernakulum, w pewnym sensie każdy bliźni jest okazją do spotkania z Jezusem. Ale dla zwykłych oczu ta obecność Jezusa jest niewidoczna. Oczami wiary i sercem widzi się jednak więcej. Kiedy wchodzimy do kościoła, czynimy znak krzyża i przyklękamy przed tabernakulum. Są to znaki wiary w szczególną obecność Jezusa w domu Bożym. Przypomina o tym również wieczna lampka. – Za każdym razem, gdy spotykamy bliźniego, powinniśmy zawsze najpierw rozpaścić światło wiary, abyśmy mogli widzieć więcej i postępować właściwie.

2. Szacunek

Oczywiście nie klękamy przed bliźnim, w którym obecny jest Jezus. Ważne jest jednak, aby mieć szacunek dla bliźniego. Jest to jednak w pełni możliwe tylko poprzez uznanie szczególnej obecności Boga w nim – niezależnie od tego, czy jest on sympatyczny, uprzejmy, pomocny czy też nie.

3. Najpierw nawiązać kontakt z Jezusem

Jeśli chcę zbudować prawdziwą jedność z bliźnim, trzeba zaczynać od Boga. Najpierw uświadamiam sobie, że jest w nim obecny Jezus i zaczynam nawiązywać kontakt z NIM. To nie jest okrężna droga – wręcz przeciwnie, właśnie w ten sposób naprawdę docieramy najgłębiej do drugiego człowieka! Wydaje się to paradoksem, ale tak właśnie jest: Jezus jest najkrótszą, najprostszą i najskuteczniejszą drogą do każdego człowieka!

Czy Jezus jest obecny również w trudnych osobach?

Jezus uznał wszystkich ludzi za swoich braci i siostry. On przelał swoją Krew za wszystkich! Tyle znaczą dla Niego ludzie. Jeśli człowiek jest dobry i miły, jeśli promieniuje miłością Boga, to łatwo jest

uwierzyć w obecność Jezusa w nim i nawiązać bezpośredni kontakt z Jezusem w nim. Ale tak samo jest, jeśli ktoś jest ma trudny charakter lub żyje w grzechu. W przypadku miłych ludzi myślimy bardziej o Jezusie Zmartwychwstałym, w drugim przypadku bardziej o Jezusie w Jego męce i opuszczeniu na krzyżu.

Właśnie wtedy, gdy trudno nam być dobrym i życzliwym dla osoby, której nie lubimy lub która jest wobec nas niesprawiedliwa, myśl o obecności Jezusa w niej może pomóc nam przezwyciężyć niechęć. Mogę nawet wołać o pomoc Jezusa obecnego w jego sercu! Razem z Jezusem łatwiej jest nam wtedy także kochać tę osobę, być cierpliwym wobec niej, modlić się za nią.... a dla Jezusa jest to wielka pociecha, gdy staramy się razem z NIM kochać – nawet największych zbrodniarzy. Nie wolno nam bowiem nikogo potępiać i chcemy każdemu, o ile łaska Boża go podtrzymuje, dać tę szansę, którą otrzymał na krzyżu dobry łotr (Łk 23,40-43).

Kochać w bliźnim Jezusa Ukrzyżowanego (świadectwo)

Kilka lat temu w Stanach Zjednoczonych zostałem zaproszony na pewne spotkanie rodzinne. Spotkanie odbywało się w plenerze i dopiero wieczorem, po wyjeździe większości gości, wszedłem do domu gospodarzy. Tam spotkałem młodą matkę z około dwuletnim dzieckiem na rękach, które płakało przejmująco i nic nie mogło go uspokoić. Bezradni rodzice i pozostali goście próbowali to zrobić – bezskutecznie. Wydawało mi się, że w tym dziecku coś płacze głębiej i poruszony współczuciem zaproponowałam, że wezmę dziecko od matki, a ona faktycznie oddała je mnie – zupełnie obcej osobie, która ledwo mówiła po angielsku.

Przytuliłem dziecko do siebie i wyszedłem z domu na spacer. Było tak, jakbym usłyszał w tym dziecku głośny płacz samego Jezusa – Jego wołanie na krzyżu: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?” (Mk 15, 34). Zacząłem się modlić, myśląc o Jezusie w Jego agonii w Ogrójcu. Wtedy dziecko powoli przestało płakać, aż wreszcie całkiem się uspokoiło. Postawiłem malca na ziemi, pozwoliłem mu chwycić mój prawy palec wskazujący i zaprowadziłem go z powrotem do mamy. Rodzicom trudno było uwierzyć, że dziecko się uspokoiło, bo – jak mi powiedziano – zawsze bało się ludzi, zwłaszcza obcych. A ponieważ tego dnia na zewnątrz i w domu było tylu obcych, doszło do głośnego płaczu i krzyku.

W drodze do domu zacząłem rozumieć. Mój towarzysz powiedział mi, że młoda matka wyszła za mąż bardzo wcześnie, bo dziecko było już w drodze, ale tak naprawdę chciała jeszcze cieszyć się młodością – z dyskoteką i przyjaciółmi, a więc nie przyjęła dziecka od serca, a raczej traktowała je jako przeszkodę. Dziecko widziało więc we wszystkich obcych osoby, które chciały mu odebrać matkę... Myślę, że mój kontakt z Ukrzyżowanym i Opuszczonym Jezusem przezwyciężył lęk w sercu dziecka. (wm)

NA POGŁĘBIENIE

W. Wermter, *Krew w Ciele*, „Nowa Pomoc” V.1996 (15), s. 3-4.

W. Wermter, *Wychowanie jest możliwe – nawet dzisiaj*, t. I. Częstochowa 1998, s. 50-51.